

czas. 13461/11/1139

# Wiadomości Finansowe

BIULETYN INFORMACYJNY

dla Spraw Finansowych i Gospodarczych

WYCHODZI JAKO RĘKOPIS DWA RAZY W TYGODNIU

WYDAWNICTWA ROK XI

Nr. 1139

TREŚĆ

13.V.1937 r.

|                                                                      |        |
|----------------------------------------------------------------------|--------|
| Wyniki gospodarki niemieckiej<br>w ciągu 4 lat ostatnich             | Str. 1 |
| Jak osłabić przyszły krach?                                          | " 4    |
| Producenci złota o zagadnieniu złota                                 | " 6    |
| Błędy francuskiej polityki gospodarczej                              | " 7    |
| Związek przemysłu angielskiego<br>przeciw daninie na Obronę Narodową | " 8    |
| Nowe ostrzeżenie amerykańskie                                        | " 9    |
| Odpowiedź banków na ostrzeżenia rządu                                | " 9    |
| Tendencja cen na rynku światowym                                     | " 10   |
| Zmiany w międzynarodowej gospodarce<br>surowcowej                    | " 12   |

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

„AJENCJA WSCHODNIA” Sp. z o. o.

Warszawa, Nowy Świat 16

tel. 244-62, 221-17

Niepodobna raz na zawsze zabezpieczyć się od kryzysu, ale można przygotować środki, które by przebieg kryzysu, gdy nastanie, złagodziły.

Lionel Robbins  
majowy Przegląd Lloyds Banku

# Opinie o „Wiadomościach Finansowych“

Wice-Premier i Minister Skarbu, Inż. Eugenjusz Kwiatkowski:

„Wiadomości finansowe“, przynoszące tak cenne i wszechstronne informacje z dziedziny finansowej państwa, inwiata, zasługują na uwagę i hoł gospodarczych i politycznych. Zarówno przedsiębiorcy jak i kupiec znajdą tam cenne i aktualne wskazówki. Stąd „Wiadomości finansowe“ przez pewien czas, czyni je niezbędnymi na przyszłość.

Stronalski.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego

B. Minister Przemysłu i Handlu Dr. Roman Górecki:

„Odniesij tych cennych wydawnictw i recenzji, jakie od czasu nastąpiły na instytucjach i organach państwa, nie tylko uwzględniać potrzeby istnienia takiego organu, jakim są „Wiadomości finansowe“ — bo jego ten sposób będzie przynosił wiele informacji dla tych instytucji, które będą czasem w stanie uzyskać lepszej pracy — graniż — a dla których najwięcej opinii i ograniczeń — i innych wydziałów finansów — ekonomii — jest niezbędne —

Dr. Górecki

W Y N I K I G O S P O D A R K I N I E M I E C K I E J  
-----  
W C I A G U 4 L A T O S T A T N I C H  
-----

Ostatni zeszyt Wirtschaft und Statistik /wydawnictwo Statistisches Reichsamt/ z 2 maja ogłasza wyniki gospodarki narodowej w okresie od 1933 do 1936 roku, t.j. od czasu zdobycia władzy przez narodowy socjalizm do końca r.ub.

Jest to rzut oka wstecz obejmujący całokształt rezultatów gospodarczych, osiągniętych przez inicjatywę państwową. Nie ulega wątpliwości, że dokonano rzeczy imponujących - obiektywnie. Oczywiście, studium urzędowe nie mówi nic o ofiarach ze swobody osobistej i poziomu stopy życia ludności oraz o niebezpieczeństwie grożącym na przyszłość z powodu wprowadzenia ustroju gospodarczego opartego na przymusie.

Pierwszym i najgłówniejszym zadaniem rządu - czytamy w "Wirtschaft und Statistik" - było opanowanie bezrobocia. Rozpoczęto więc roboty melioracyjne na gruntach nieurodzajnych i nieużytkach, budowę autostrad, dróg i kanałów oraz podjęto drobne budownictwo mieszkaniowe. W tym celu państwo wprost finansowało roboty albo też udzielało subwencji, kredytów i ulg podatkowych.

Finansowanie zamówień, subwencji i ulg podatkowych oraz udzielanie kredytów państwo uskuteczniało przy pomocy wydawania weksli i bonów skarbowych. Przedsiębiorstwa przemysłowe, które te weksle i bony otrzymywały, spłacały nimi swe długi i pokrywały nimi swe zamówienia. To ożywienie wywołało z kolei nowe zamówienia, które były częściowo finansowane prywatnymi kredytami bankowymi. Nastąpił wzrost obiegu biletów bankowych i bilonu wskutek zwiększenia się liczby pobierających płace i wynagrodzenia, ale wzrost ten był ograniczony. Od 1932 do 1936 r. obieg pieniężny powiększył się tylko o 1,3 mild.mk., t.j. o 23 proc.

Podjęcie zbrojeń, nazwane w Niemczech "przywróceniem swobody zbrojeń" i uroczyscie proklamowane w marcu 1936 roku, dodało silnego bodźca procesom gospodarczym, zwłaszcza budownictwu i przemysłom metalowym.

W tych warunkach bezrobocie silnie spadło. W czerwcu 1935 roku liczba bezrobotnych zaledwie osiągała 2 mil. W marcu 1937 roku wyniosła ona już tylko 1,24 mil., z czego 0,23 mil. są to ludzie niezdolni do pracy. Od połowy 1936 roku odczuwać się daje brak robotników wykwalifikowanych; wskutek tego prowadzone jest energicznie fachowe szkolenie sił roboczych.

We wrześniu 1936 roku ogłoszony został drugi plan czteroletni, który ma na celu uniezależnić Niemcy od zagranicy w zakresie tych surowców, które dzięki wynalazczości inżynierów i energii przedsiębiorców mogą być w kraju wytwarzane. Jednocześnie przystąpiono do udoskonalenia uprawy ziemi, do poprawy warunków mieszkaniowych dla robotników rolnych, do budowy elewatorów i magazynów.

W miarę ożywienia gospodarczego zwiększał się import surowców. W 1934 roku saldo handlowe było ujemne. Od tego czasu osiągnięto przewyżkę eksportu przy pomocy kontroli dewizowej, umów rozrachunkowych, reglamentacji surowców i popierania wywozu.

Ważnym zadaniem stało się: zahamowanie wzrostu cen i płac. Wzrost taki unicestwiłby ożywienie koniunktury wskutek podrożenia kosztów produkcji i utrzymania. Rząd wydał surowy zakaz podnoszenia cen, uregulował również popyt na cały szereg towarów.

Jedynie w latach 1933 i 1934 dopuszczono do pewnej zwyczajności cen rolnych, gdyż rolnicy w latach poprzednich szczególnie ciężko ucierpieli. Jednocześnie wprowadzono ustawę o dziedziczeniu zagród wiejskich, ustawy oddłużeniowe na rzecz rolników w zakresie odsetek i kapitału, reglamentację rynku, zapasów, produktów rolnych i cen.

Powyższa polityka gospodarcza spowodowała ogromny wzrost produkcji - przede wszystkim dóbr inwestycyjnych, mianowicie maszyn, środków komunikacji i budowli. Inwestycje zajmują też w nowym planie czteroletnim miejsce naczelne w dziedzinie górnictwa, przemysłu włókienniczego i chemicznego.

Ilość przepracowanych godzin prawie podwoiła się w okresie od 1932 do 1936 r. Odpowiednio wzrosła produkcja. Obroty rzemiosła zwiększyły się w tym samym okresie z 10 mild. do 15 mild.mk. Produkcja rolna ilościowo wzrosła o 7 proc. Ilość artykułów zakupionych przez rolników, jak: maszyn, narzędzi, nawozów itd. zwiększyła się o 40 proc.

"Wirtschaft und Statistik" twierdzi, że wzrost produkcji wyszedł na korzyść całej społeczności niemieckiej, gdyż: naród uzbroił się, obszar ziemi uprawnej został zwiększony, koleje zostały ulepszone, wybudowano 1141 km autostrad, ilość radioodbiorników podwoiła się.

Korzyść osiągnął także każdy poszczególny osobnik: rolnik, rzemieślnik i przemysłowiec zwiększyli swe dochody, dochody robotników, pracowników umysłowych prywatnych i publicznych wzrosły od 1932 do końca 1936 roku z 25,7 mild.mk. do 35,0 mild.mk. Przeciętny dochód robotnika także się zwiększył, gdyż pracuje on dłużej, wielu zaś przechodzi do

wyższych kategorii. W ten sposób - mówi wspomniane wydawnictwo, chociaż twierdzenia tego z podanych liczb niepodobna wyczytać - "dochód realny niemieckiego robotnika dotrzymał co najmniej kroku na ogół /im Gesamtdurchschnitt/ podrożeniu kosztów utrzymania".

Wraz z wzrostem dochodów powiększyło się spożycie. Wartość obrotu w handlu detalicznym podniosła się w silniejszym stopniu niż ceny.

Z dochodów swych ludność dużo oszczędziła. Wkłady w kasach oszczędności wzrosły z 9,92 mild. do 14,30 mild. mk. Ofiarność również była duża: pomoc zimowa w 1936/37 roku dała 400 mil.mk.

x x x

Temu radosnemu obrazowi nie od rzeczy będzie przeciwstawić niektóre wnioski, które nasuwają się przy przeglądaniu tablic statystycznych, załączonych do powyższych wywodów urzędowych, - wnioski, których w owych wywodach nie ma.

Widzimy np., że obroty artykułami żywności w handlu detalicznym zwiększyły się z 10,5 do 12,3 mild.mk. czyli o 17%. Natomiast liczba przepracowanych godzin w przemyśle wzrosła z 7,88 do 14,52 mild. czyli o 85,5%! Rzuca to osobliwe światło na współmierność dostarczonej pracy i spożycia, zwłaszcza jeśli się zważy, że żywność podróżała: wskaźnik składnika żywności w kosztach utrzymania wzrósł z 115,5 do 122,4.

Widzimy również, że obieg pieniężny zwiększył się "tylko" o 1,32 mild.mk., ale stanowi to 23,4 proc. pierwotnej sumy 5,64 mild.mk. Stan weksli natomiast wzrósł z 7,30 do 14,36 mild.mk.; to jest prawie dwukrotnie. Nie trzeba zaś zapominać, że są to w olbrzymiej części weksle publiczne.

Widzimy także, że dług państwa wzrósł szybko. "Przyrost" wyniósł z górą 32 proc., bo 3,71 mild.mk.; dług ten doszedł do 15,25 mild.mk. Ale w sumie tej nie ma długu płynnego rozmaitych publicznych spółek z ogran. odp.; dług ten, jak wiadomo, nie jest ogłaszany. Pewne wyobrażenie o nim daje wspomniana wyżej kwota weksli.

Najważniejszy jednak wniosek, który nastrocza się w obliczu tej statystyki rosnących wskaźników, jest ten, że cała ta ożywiona koniunktura zawdzięcza swe istnienie zamówieniom państwowym i państwowemu finansowaniu. Czynniki państwowe będą więc musiały wciąż działać, jeżeli ożywienie gospodarcze ma być utrzymane. Ustrój gospodarki państwowej, przymusu, reglamentacji i nieustannego zadłużania się państwa - musi trwać i potęgować się dalej.

.. ..

## JAK OSŁABIĆ PRZYSZŁY KRACH?

Niedawna gwałtowna zniżka cen i kursów była ostrzeżeniem, że dni pomyślności gospodarczej nie trwają nieskończenie. Kwestia możliwości kryzysu stała się nagle niezmiernie aktualną. Zajęły się nią najlepsze umysły. W majowym "Przeglądzie" wielkiego banku angielskiego Lloyds Bank Ltd. zagadnieniu temu poświęca wstępny artykuł znakomity ekonomista Lionel Robbins.

Nie sądzi on, aby można było raz na zawsze kryzysu uniknąć, można go tylko łagodzić.

Zdaniem Robbins'a, skoro tylko ceny poczynają szybko zwyżkować, a brak rąk roboczych i surowców daje się odczuwać, należy powściągać ekspansję kredytową. Prowadzenie w dalszym ciągu polityki taniego pieniądza, będącego wynikiem tej ekspansji - jest niebezpieczne. Prędzej czy później prowadzi ono do hybionych inwestycji i, ostatecznie, do krachu. Należy, przeciwnie, zdecydować się na podniesienie stopy procentowej. Jeżeli dotychczas tania stopa była pożyteczna, to okres ten już należy do przeszłości.

Inwestycje bowiem zwiększyły się; poprawa gospodarcza nastąpiła wszędzie; w dodatku w wielu krajach wykonywane są programy zbrojeniowe; ceny podnoszą się; aparat produkcyjny wykorzystany jest w wielu gałęziach przemysłowych w pełni. Wszystko to są sygnały ostrzegawcze.

Jakże się da stopę procentową podwyższyć?

Co do stopy kredytu długoterminowego, to ona sama przypuszczalnie będzie drożeć. Chodzi o kredyt krótkoterminowy. Podniesienie stopy tego kredytu jest problemem natury technicznej; problem ten musi być rozwiązany przy pomocy czynnej polityki. Jeżeli chce się uniknąć krachu, polityka ta powinna zahamować wzrost podaży kredytu /to keep the effective supply of credit from increasing/.

Ale jakichkolwiek środków się użyje, nie wytworzą one takiego stanu rzeczy, który ożywienie gospodarcze będzie mógł trwale utrzymać. Nie trzeba sądzić, że podwyższenie stopy procentowej przeszkodzi nastaniu "złych czasów"; że przeszkodzi, aby po ożywieniu nie nastąpiła ponowna depresja.

Zachodzi więc pytanie, czy możnaby przygotować jakieś inne środki, które by były w stanie w odpowiedniej chwili depresję złagodzić.

Robbins proponuje środki następujące.

Najprzód, władze państwowe i samorządowe powinny

odłożyć na później, na okres depresji roboty publiczne, które nie są podczas ożywienia nieodzowne. Trzeba pamiętać, że obecne zbrojenia stanowią już same przez się wydatek publiczny o olbrzymich rozmiarach. Należy więc wszelkie inne roboty publiczne zachować do - "gorszych czasów".

Następnie, należy dbać o równowagę budżetu państwowego, ona bowiem największy wpływ wywiera na nastrój zaufania wśród ludności. Ale zachowania równowagi jest właśnie najcięższe podczas depresji. Dochody wtedy obniżają się a wydatki na walkę z kryzysem, zwłaszcza na pomoc bezrobotnym i na ich zatrudnienie wzrastają; deficyty budżetowe są wtedy zjawiskiem zwykłym.

Możnaby - według Robbins'a - temu zapobiec tworząc specjalny fundusz w okresie ożywienia; fundusz ten przeznaczony byłby na pokrycie wydatków nadzwyczajnych podczas depresji.

Funduszu tego jednak nie wolno byłoby lokować w wekslach ani w papierach procentowych, gdyż podczas ożywienia wpływałoby to na zniżkę stopy procentowej a tym samym dodawałoby ożywieniu jeszcze większego, niepożądanego bodźca. Podczas depresji zaś weksle te i papiery procentowe rzucone na rynek w celu uzyskania potrzebnej gotówki, wpływałyby na podniesienie stopy procentowej, a zatem - na pogłębienie depresji.

Robbins radzi funduszu tego w niczym nie lokować, lecz go tezauryzować /to hoard/. Oczywiście, wynikałoby z tego strata procentów. Ale za to osiągnięta zostałaby pewna stabilizacja koniunktury. Tezauryzacja funduszu mogłaby być uczyniona w złocie w postaci wkładu w instytucji emisyjnej czy innych instytucjach.

Robbins nie twierdzi, że proponowany przez niego środek jest niezawodny. Ale, powiada, nie ma dotąd pewnej metody łagodzenia depresji, warto tedy rozważyć jego środki.

-----  
P R O D U C E N C I   Z Ł O T A  
-----  
O   Z A G A D N I E N I U   Z Ł O T A  
-----

W poprzednim numerze "Wiadomości Finansowych" przytoczyliśmy opinię słynnego producenta złota Oppenheimera o obecnej i przyszłej sytuacji złota. W tych dniach zabrał głos w tej samej kwestii na ogólnym zebraniu akcjonariuszów kopalni Rand Mines w Johannesburgu wybitny działacz przemysłu złotego, obecnie powołany do dyrekcji Bank of England - John Martin.

Oświadczył on, że trójporozumienie walutowe było nie tylko manifestacją współpracy międzynarodowej, ale przyczyniło się do udoskonalenia techniki kontroli kursów walutowych, nie opartych na goldstandardzie - techniki, opartej jednak na złocie.

Wspomniał on, że niebezpieczeństwo inflacji kredytowej było duże. Gdyby bowiem złoto, które napływało do Stanów Zjedn. i Anglii, zwiększyło obieg pieniężny, inflacja byłaby nieunikniona. Ale złoto to, jak wiadomo, zostało "zneutralizowane".

Zachodzi pytanie, według niego, jak długo rządy to czynić będą, t.j. jak długo zakupywać będą złoto, które nie jest im potrzebne jako rezerwa obiegu pieniężnego. Na to pytanie należy odpowiedzieć, że w obecnych warunkach musi nastąpić okres nabywania złota nie tylko po cenach wzrastających, ale nawet po cenach obecnych. Nie trzeba przecież zapominać, że produkcja złota od 1929 roku potroiła się pod względem wartości.

Rządy powinny by zezwolić na stopniową zwyżkę cen do poziomu, na którym obecnie zapasy złota mogłyby być użyte do celów walutowych i przestałyby być nadmierne. Wyższa cena złota i innych produktów wydzwignęła koniunkturę z depresji, nagle zmiana tej tendencji przy pomocy eksperymentów walutowych spowodowałaby klęskę.

Jakkolwiek bądź, mówca przyznał, że produkcja złota stoi w obliczu wielkich trudności, które wyniknąć mogą dla niej w bliskiej przyszłości.

x x x

Oczywiście, ma on na myśli trudności w absorbowaniu złota, które wciąż się produkuje, i w użyciu złota tezauryzowanego na wypadek, gdyby ono wyszło z ukrycia i zjawiało się w podaży rynkowej.

W związku z niepokojem, który coraz bardziej wzmaga się wśród producentów złota Afryki Połudn.; Agence Economique et Financiere z 7 maja zapewnia, że podobno delegaci Unii Południowo-Afrykańskiej, którzy obecnie bawią w Londynie z powodu bliskich uroczystości koronacyjnych, wyrazili wobec rządu brytyjskiego życzenie, aby jak najspieszniej została rozważona kwestia stabilizacji ceny złota. Ta stabilizacja byłaby wstępem do stabilizacji walutowej, która ostatecznie rozproszyłaby obawy producentów złota przed nagłym spadkiem ceny tego metalu.

... ..

B Ł Ę D Y F R A N C U S K I E J  
-----  
P O L I T Y K I G O S P O D A R C Z E J  
-----

Wstępny artykuł p.t. "Les occasions perdues" /Stracone okazje/ Agence Economique et Financiere z 5 maja wylicza szereg grzechów, które popełnił rząd Bluma w swej polityce gospodarczej.

Przede wszystkim, wydano różne ustawy socjalne, które podrożyły produkcję i pochłonięły marżę zysku przedsiębiorców, następnie dopiero, po długim oporze, przeprowadzono dewaluację franka. Gdyby dewaluację tę uskuteczniło przedtem skorzystanoby uprzednio z ożywienia gospodarczego. Przeprowadzając dewaluację na końcu, niejako pod przymusem, korzyści już przepadły.

Następnie, po dewaluacji rząd usiłował pozbawić posiadaczy złota zysku, legalnie osiągniętego. W ten sposób rozstroił rynek finansowy, chociaż, jak rząd wciąż powtarzał, jest mu nieodzowny. Wreszcie cofnął wydaną ustawę, ale - po niewczasie.

Popełniono i inne błędy.

Reorganizując Banque de France usunięto z Rady wszystkich bankierów. Tymczasem technika walutowa wymaga wiadomości bankierskich i ostatecznie rząd zmuszony był powołać bankiera do komitetu Fonds d'Egalisation.

Emitując ostatnią pożyczkę Obrony Narodowej, w ostatniej chwili zmieniono plan emisyjny i powiększono wysokość pierwszej transzy, co za granicą przyjęto ze zdziwieniem.

Wydając, wreszcie, ustawy socjalne, uczyniono to masowo.

Wielka ilość tych ustaw/uchwalonych szybko/ wprowadziła głębokie zaburzenia do produkcji. Czy nie lepiej było wydać je stopniowo, tak aby produkcja miała czas i możliwość do nich się przystosować? Czy ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy nie powinna być bardziej "elastycznie" wprowadzona w życie?

Upaństwowiając niektóre zakłady przemysłowe fabrykujące sprzęt wojenny zapomniano, że zakłady te bez swych kierowników będą pracowały niewydajnie. Spostrzeżono się dopiero wtedy, gdy nastąpiło zahamowanie produkcji. Wtedy rząd począł się cofać. Nie chce upaństwowić np. fabryk wyspecjalizowanych w wyrabianiu motorów.

Autor artykułu, podpisany literą B. /prawdopodobnie wybitny publicysta Brinon/, uspokaja opinię, mówiąc, że nie ma powodu do rozpaczy. Należy tylko korzystać z okazji. Teraz np. zniżka cen światowych i pewne dążenie do porozumienia socjalnego we Francji stwarzają warunki do podniesienia kursów papierów państwowych. Bez tego podniesienia rynek kapitałowy nie może być odbudowany.

Ostatnia prawda stosuje się do wszystkich rynków - zwłaszcza - polskiego.

... ..

## ZWIĄZEK PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO

### PRZECIW

## DANINIE NA OBRONĘ NARODOWĄ

Federation of British Industries /Federacja przemysłu angielskiego/ uchwaliła rezolucję sprzeciwiającą się wprowadzeniu podatku od nadwyżki zysku, - podatku zwanego National Defence Contribution. Rezolucja ta, zakomunikowana kanclerzowi skarbu, stwierdza, że podatek ten jest niezmiernie skomplikowany, nie określa wyraźnie obowiązków podatnika, stanie się źródłem nieporozumień, będzie kosztowny w ściąganiu i niesprawiedliwy, gdyż obciąży najbardziej przedsiębiorstwa, które najwięcej ucierpiały w okresie depresji, oraz przedsiębiorstwa nowe i poczynające prosperować.

Federacja proponuje, aby wprowadzić zamiast projektowanego podatku od nadwyżki zysku, tymczasowy podatek dodatkowy do istniejącej "income-tax".

Według Federacji, projektowany podatek pochłonięby więcej niż 10% całego zysku przedsiębiorstw.

... ..

-----  
N O W E   O S T R Z E Ż E N I E   A M E R Y K A Ń S K I E  
-----

Ministerstwo handlu Stanów Zjedn. wystosowało w tych dniach ponownie ostrzeżenie do przemysłu przed nieopatrz-  
nym rozrzucaniem zakładów fabrycznych otrzymujących zamówienia zbrojeniowe z zagranicy. Sekretarz skarbu Roper wskazał na niebezpieczeństwa wyniknąć mogące z tego rodzaju ekspansji przemysłowej.

Łatwo - mówił Roper - dać się unieść, zwiększyć nadmiernie zdolność produkcyjną fabryk i zdecydować się na ekspansję przemysłową, która nie może być trwałą. Program zbrojeń wytwarza nienormalne rozmiary zamówień - nie mogą one trwać i naturalnie doprowadzić w końcu muszą do depresji. Dlatego należy zawczasu podjąć środki zapobiegawcze.

Oczywiście, tego rodzaju ostrzeżenia działają przede wszystkim ostudzająco na rynki. Po każdej tego rodzaju enuncjacji giełdy pieniężne i towarowe notują "rezerwę", czyli skurczenie się obrotów i tendencję słabą.

... ..

ODPOWIEDŹ BANKÓW  
-----  
N A   O S T R Z E Ż E N I A   R Z Ą D U  
-----

Rząd Stanów Zjedn. nie szczędzi ostrzeżeń pod adresem kół gospodarczych przed ekspansją kredytową.

Niedawne przemówienie prezesa American Bankers Association, Smith'a, stanowi odpowiedź pośrednią na te ostrzeżenia.

Banki - mówił on - nie są w stanie powściągnąć tempa działalności przemysłu, np. przemysłu budowlanego. Nie są one także w stanie zahamować tendencji rynku akcyjnego. Nie pozwala im na to sam charakter warunków, które wytworzyły się w dziedzinie pieniężnej. Rząd bowiem nadaje krążeniu kapitałów bieg nienormalny: lokując bony skarbowe w bankach federalnych zużywa on uzyskane pieniądze na pokrycie owych wydatków nadzwyczajnych.

Smith oświadczył, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji, mającej z winy rządu, charakter wyraźnie inflacyjny, jest zrównoważenie budżetu.

Poza tym, Smith sądzi, że rząd powinien zaprzestać czynienia wysiłków w kierunku zwiększenia obfitości gotówki na rynku, a więc, zaprzestać czerpania tej gotówki z banków federalnych przy pomocy lokowania w nich bonów skarbowych.

Wreszcie, rząd powinien przystąpić do konsolidowania płynnego długu na warunkach korzystnych dla publiczności, tak aby ją zachęcić do nabywania papierów państwowych. W ten sposób ogromny portfel tych papierów w bankach federalnych zostałby zmniejszony.

--- --

T E N D E N C J A   C E N  
-----  
N A   R Y N K U   Ś W I A T O W Y M  
-----

Według Wirtschaft und Statistik tendencja zwykła cen, która na rynku światowym w ostatnich miesiącach wciąż przekraczała poziom wzrostu produkcji i konsumpcji, utrzymała się na ogół bez zmian do początku kwietnia. Odtąd ustąpiła miejsca dość powszechnemu osłabieniu.

W marcu przeciętna wskaźnikowa cen na rynku światowym wyniosła 48,9 /1925/29 równa się 100/ czyli była o 6,1% wyższa niż w lutym, a w kwietniu wzrosła w porównaniu z marcem o dalsze 2 proc.

Jedynie na rynkach metalowych już w marcu zaznaczył się spadek. Na innych rynkach wzrost tendencji nastąpił dopiero w kwietniu, pomimo ostrzeżeń udzielanych z różnych stron urzędowych przed zbytnią haussą i niebezpieczeństwem krachu. Zwłaszcza oświadczenia prezydenta Roosevelta dotyczące ruchu cen przyczyniły się znacznie do zmiany tendencji. Trudno jednak oznaczyć dokładnie, czy zwrot ten tendencji przypisać należy bardziej obawie przed zarządzeniami przeciw dalszemu pędzeniu cen w górę, czy też zorientowaniu się w sytuacji kół gospodarczych, które samo zrozumiały, że zwyżka trwać wiecznie nie może.

Faktem jest, że zwrot nastąpił właśnie na tych rynkach, które w ostatnich tygodniach były szczególnie faworyzowane. Wobec silnego zaopatrzenia się w zapasy przez przemysł i handel oraz wobec grożącej spekulacji "a la baisse", jest rzeczą prawdopodobną, że zniżka cen nie ustanie i wywoła ponowne napięcie rynku.

Na rynkach zbożowych w drugiej połowie marca i w połowie kwietnia ceny doznały nadzwyczaj silnej wyżki. Ceny pszenicy wzrosły przeszło o 15%, a żyta prawie o 15%. Do tej ewolucji przyczynił się żywy popyt i wyprzedaż nadwyżek w krajach eksportujących. W Argentynie powstała nawet obawa, że dalszy, ożywiony eksport pszenicy zagroziłby pokryciu własnego zapotrzebowania. Również i w Kanadzie zapasy znacznie się zmniejszyły w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Nie bacząc na to, ceny zboża od połowy kwietnia uległy ogólnej niżce.

Na rynku cukrowym tendencja jest, ze względu na londyńską konferencję, wyczekująca.

Wśród produktów agrarnych ceny masła, smalcu, jaj doznały ponownego spadku. Natomiast w górę poszły ceny wieprzowiny i wołowiny.

Żelazo i stal należą do nielicznych towarów, których ceny także w kwietniu wyżkowały. Lekkiej wyżki doznały także ceny węgla. Wśród surowców włókienniczych ceny juty, jedwabiu i lnu poszły w górę, ceny zaś wełny zachowały na ogół tendencję stałą.

... ..

#### Z M I A N Y   W   M I Ę D Z Y N A R O D O W E J

#### G O S P O D A R C E   S U R O W C O W E J

Z okazji wystawy państwowej w Düsseldorfie "Deutsche Berkwerks Zeitung" wydała olbrzymich rozmiarów numer specjalny, w którym, m.in., prof. Dietze z uniwersytetu fryburskiego zamieścił na powyższy temat artykuł.

Po narzuceniu Niemcom warunków pokojowych w Wersalu - powiada on - państwa zachodnie poczęły dążyć do ujarznienia wszystkich narodów świata przez opanowanie najważniejszych źródeł surowcowych. Ten zamiar wszakże udaremniły niespodziewane zmiany, które dokonały się w gospodarce surowcowej. Wprawdzie wywóz surowców w handlu międzynarodowym w okresie 1925 - 29 roku wzrósł z 111% do 144% stanu przedwojennego, to jednak również silnie wzrosła produkcja, bo z 132% do 163%. Ewolucja ta nie była równomierna w stosunku do poszczególnych surowców. Na pierwszy bowiem plan w zapotrzebowaniu importowym krajów przemysłowych wysunęły się surowce, potrzebne dla gospodarki elektrycznej i samochodowej, a więc kauczuk, miedź, aluminium, nafta i masa papierowa. Spadku doznały natomiast wełna, bawełna

jedwab, juta, skóra.

Ogromnej wagi zjawiskiem był wzrost produkcji surowców mineralnych i organicznych; osiągnięty dzięki znacznym udoskonaleniom technicznym, a przewyższający w znacznej mierze zapotrzebowanie. Już przeto od 1926 r. poczęły chwiać się najważniejsze ceny surowców, a ich załamanie się spowodowało w 1929 roku światowy kryzys gospodarczy, którego właściwą istotę należy uważać wprost za następstwo nadprodukcji surowców.

W ostatnich jednak czasach ceny surowców silnie poszły w górę i są obecnie: zboże o 60 - 90%, cukier o 20 - 30%, bawełna o 30%, kauczuk o 50% - wyższe niż na wiosnę 1936 roku. Zwyżka ta jest po części wynikiem ograniczeń produkcji, głównie jednak - wzrostu zapotrzebowania, które nie daje się już, jak dawniej, łatwo zaspokoić. Koniecznym jest przeto użycie wszelkich środków w celu wzmożenia produkcji surowców.

Zachodnie mocarstwa europejskie czynią wspólnie ze Stanami Zjedn. wysiłki zmierzające do osiągnięcia porozumienia politycznego, prowadzenia wspólnej polityki walutowej oraz ułatwienia obrotów towarowych. Mocarstwa te dążą niewątpliwie do tego, aby resztę państw nakłonić do przyłączenia się do tego wielkiego bloku, lub też do zaniechania wszystkiego, co by tę politykę gospodarczą mogło na szwank narazić.

Zdaniem jednak prof. Dietze, przywrócenie równowagi gospodarczej da się tylko wtedy osiągnąć, gdy kraje kontynentu europejskiego stworzą wspólny obszar gospodarczy, równający się wielkiemu imperium. Dopóki wszakże mocarstwa zachodnie będą dbały jedynie o zachowanie stanu posiadania, opartego na traktacie wersalskim; uregulowanie międzynarodowych stosunków gospodarczych, w zwłaszcza sprawy surowców, nie będzie mogło być osiągnięte.

Prof. Dietze ma, zdaje się, na myśli - kolonie.

... ..



cas. 13461/11/1139

11

11.11.39

11.11.39

11.11.39

W dniu 11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39

11.11.39